

Sobota, tak jak piątek, była słodko-gorzka dla graczy Romy występujących w drużynach narodowych. Dobrze zapamięta ten dzień Cengiz Under.

Po dobrym sparingu przeciwko Grekom skrzydłowy Giallorossich zdobył dziś gola dla Turcji w meczu eliminacyjnym z Francją. Under (85 minut na murawie) podwyższył na 2-0 i jak się okazało ustalił tym golem wynik spotkania. Turcy wyprzedzili w ten sposób Francuzów i z kompletem punktów, a także bez straty gola, prowadzą w grupie.

Tym samym mogą pochwalić się Włosi. Azzurri pokonali dziś łatwo na wyjeździe, 3-0, Greków. Całe spotkanie w drużynie Manciniego rozegrał Florenzi. 9 minut zgromadził Pellegrini. Cristante ograniczył się do oglądania spotkania z ławki rezerwowych. Z kolei Zaniolo, El Shaarawy i Mirante nie znaleźli się w 23-osobowej kadrze meczowej i spotkanie obejrżeli z trybun. Po drugiej stronie barykady wystąpił Manolas. Obrońca Romy rozegrał cały mecz i miał swój udział przy pierwszym i drugim straconym голу. Podobnie jak on do udanych nie zaliczy tego wieczoru Dzeko (90 minut na boisku). Bośniacy przegrali 0-2 z Finami. W grupie prowadzą Włosi (9 oczek), dalej są Finowie (6 punktów), a za nimi Bośnia i Grecja (po 4 oczka).

Kolejne mecze z udziałem Giallorossich zostaną rozegrane w poniedziałek. Olsen i jego Szwecja spróbują zatrzymać na wyjeździe Hiszpanów. Kolarov i spółka spróbują odkupić winy za katastrofalny występ na Ukrainie w meczu z Litwą. Czechy z Schickiem w składzie czeka domowa rywalizacja z Czarnogórą.

Autor: abruzzo